VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH (NR 372)**

z dnia 22 października 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 372)

22 października 2018 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Szlachty (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zapoznała się z:

– „Założeniami polityki pieniężnej na rok 2019” (druk nr 2886),

– „Międzynarodową pozycją inwestycyjną Polski w 2017 roku” (druk nr 2885),
– „Informacją o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w 2017 r.” (druk nr 2708).

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Pawliczak** zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Anna Trzecińska** wiceprezes Narodowego Banku Polskiego wraz ze współpracownikami, **Michał Kruszka** zastępca dyrektora Departamentu Analiz i Współpracy z Zagranicą Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska, Jakub Krowiranda** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dzień dobry państwu, witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje w punkcie pierwszym zapoznanie się z „Założeniami polityki pieniężnej na rok 2019” (druk nr 2886), które przedstawi prezes Narodowego Banku Polskiego. W punkcie drugim jest zapoznanie się z „Międzynarodową pozycją inwestycyjną Polski w 2017 roku” (druk nr 2885), którą przedstawi prezes Narodowego Banku Polskiego. W punkcie trzecim jest zapoznanie się z „Informacją o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w 2017 r.” (druk nr 2708). Przedstawia przewodniczący Komitetu Stabilności Finansowej.

Czy są uwagi do porządku dzisiejszego posiedzenia? Nie słyszę. Wobec niezgłoszenia wniosków do porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie.

Bardzo serdecznie witam na dzisiejszym posiedzeniu pana Andrzeja Kaźmierczaka, wiceprezesa Narodowego Banku Polskiego. Witam panią Annę Trzecińską, wiceprezes Narodowego Banku Polskiego. Witam pana Eryka Łona, członka Rady Polityki Pieniężnej. Witam pana Łukasza Hardta, członka Rady Polityki Pieniężnej. Witam panią Grażynę Ancyparowicz, członka Rady Polityki Pieniężnej. Witam wszystkich gości, którzy uczestniczą w dzisiejszym posiedzeniu.

Marszałek Sejmu 3 lipca 2018 r. skierował do Komisji przedstawioną przez prezesa Narodowego Banku Polskiego „Informację o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w 2017 r.”. Dodatkowo marszałek Sejmu 2 października 2018 r. skierował do Komisji przedstawione przez prezesa Narodowego Banku Polskiego „Założenia polityki pieniężnej na rok 2019” (druk nr 2886) oraz „Międzynarodową pozycję inwestycyjną Polski w 2017 roku” (druk nr 2885).

Przystępujemy do realizacji pierwszego punktu porządku dziennego. Proszę przedstawiciela Narodowego Banku Polskiego o zaprezentowanie założeń polityki pieniężnej na 2019 r. Bardzo proszę.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Anna Trzecińska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji mam przyjemność przedstawić państwu założenia polityki pieniężnej na 2019 r. Formułując założenia polityki pieniężnej na 2019 r., Rada Polityki Pieniężnej wypełniła zobowiązanie, zawarte w art. 227 ust. 6 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, do corocznego ustalenia założeń polityki pieniężnej i przedłożenia ich do wiadomości Sejmowi.

Rada Polityki Pieniężnej przyjęła założenia polityki pieniężnej na 2019 r. 4 września 2018 r. Tak jak w poprzednich latach założenia polityki pieniężnej zawierają trzy rozdziały. Pierwszy rozdział to „Strategia polityki pieniężnej". Rozdział drugi zawiera instrumenty polityki pieniężnej na kolejny rok, a trzeci to uwarunkowania polityki pieniężnej.

Zgodnie z przyjętymi założeniami strategia polityki pieniężnej, jak również jej instrumenty na 2019 r. pozostały niezmienione względem poprzednich założeń. Głównym ustawowym celem polityki pieniężnej, jak państwo wiecie, pozostaje zapewnienie stabilności cen. Tak jak w poprzednich latach, zgodnie z założeniami, w realizacji tego ustawowego zadania NBP będzie wykorzystywał strategię średniookresowego celu inflacyjnego. Przypominam, że cel inflacyjny pozostał określony na poziomie 2,5% z symetrycznym przedziałem odchyleń o szerokości ±1%, czyli praktycznie jest niezmieniony od wielu lat.

Wynika to głównie z doświadczenia NBP oraz innych banków centralnych. Strategia celu inflacyjnego jest skutecznym narzędziem zapewnienia stabilności cen. Od 2004 r. przeciętny poziom inflacji w Polsce wynosi 2% rocznie, a więc był zbliżony do wspomnianego przeze mnie celu NBP. Równocześnie polityka pieniężna będzie nadal realizowana w warunkach płynnego kursu walutowego. Nie wyklucza to jednak przeprowadzenia przez NBP interwencji na rynku walutowym, gdy jest to niezbędne do zapewnienia stabilności makroekonomicznej i finansowej kraju.

W założeniach Rada podkreśliła, że cel inflacyjny ma charakter średniookresowy. Oznacza to, że inflacja może ukształtować się powyżej lub poniżej celu, w tym również poza określonym przedziałem odchyleń od celu, ze względu na występujące w gospodarce szoki pozostające poza bezpośrednim wpływem polityki pieniężnej. Jednocześnie polityka pieniężna jest prowadzona w taki sposób, aby sprzyjać utrzymaniu zrównoważonego wzrostu gospodarczego oraz stabilności systemu finansowego.

W założeniach podkreślono także, że stabilizowanie inflacji na niskim poziomie jest ważnym, ale niewystarczającym warunkiem utrzymania równowagi w gospodarce. Z tego względu Rada prowadzi politykę pieniężną w taki sposób, aby sprzyjać utrzymaniu stabilności systemu finansowego i ograniczać ryzyko narastania nierównowag. W warunkach znacznej swobody przepływu kapitału i integracji rynków finansowych najważniejszą rolę w ograniczaniu nierównowag makroekonomicznych powinna pełnić polityka makroostrożnościowa.

Zgodnie z przyjętymi w 2019 r. założeniami parametry polityki pieniężnej, w tym poziom stóp procentowych NBP, będą dostosowywane do sytuacji w gospodarce tak, aby zapewnić długookresową stabilność cen i jednocześnie wspierać zrównoważony wzrost gospodarczy oraz stabilność systemu finansowego. W założeniach Rada wskazała, że ważnym elementem strategii celu inflacyjnego pozostanie komunikacja z otoczeniem. Z tego względu decyzje Rady wraz z ich uwarunkowaniami są przedstawiane w informacjach po posiedzeniach Rady oraz na towarzyszących im konferencjach prasowych, a także w opisach dyskusji na posiedzeniach decyzyjnych Rady, raportach o inflacji, założeniach polityki pieniężnej, jak również w sprawozdaniu z wykonania założeń polityki pieniężnej.

Zgodnie z założeniami podstawowym instrumentem polityki pieniężnej pozostaną stopy procentowe NBP, a celem operacyjnym będzie kształtowanie stawki POLONIA w pobliżu stopy referencyjnej NBP. Głównym instrumentem służącym realizacji tego celu pozostaną operacje otwartego rynku. Ze względu na wciąż prognozowane utrzymywanie się nadpłynności w sektorze bankowym, o czym mówiłam w zeszłym roku, operacje te będą polegały na emisjach bonów pieniężnych NBP przeprowadzanych w sposób regularny, tj. raz w tygodniu, co piątek, z siedmiodniowym terminem zapadalności. Podobnie jak w latach poprzednich instrumentem polityki pieniężnej pozostaną też operacje depo-

zytowo-kredytowe, które będą miały na celu ograniczanie skali wahań stawki rynkowej overnight. Chodzi tutaj o kredyt lombardowy bądź depozyt na koniec dnia.

W założeniach polityki pieniężnej na 2019 r. bardziej niż w poprzednich latach podkreślono elastyczność w zakresie stosowanych instrumentów polityki pieniężnej. Oznacza ona, że instrumentarium NBP może być dostosowywane do natury występujących w gospodarce zaburzeń. Elastyczne kształtowanie instrumentów polityki pieniężnej sprzyja efektywnemu działaniu mechanizmu transmisji oraz stabilności makroekonomicznej i finansowej. W związku z tym mamy szereg instrumentów, które mogą być wykorzystane w zależności od sytuacji na rynku finansowym.

Według dostępnych prognoz w 2019 r. koniunktura w polskiej gospodarce pozostanie dobra, jednak w ślad za obniżeniem dynamiki PKB w strefie euro również wzrost PKB w Polsce będzie najprawdopodobniej nieco niższy niż w bieżącym roku. Oczekiwanemu utrzymaniu dobrej koniunktury w Polsce będzie najprawdopodobniej sprzyjał dalszy wzrost konsumpcji związany z bardzo dobrą sytuacją na rynku pracy i optymistycznymi nastrojami gospodarstw domowych. Równocześnie oczekiwanemu przyspieszeniu inwestycji przedsiębiorstw może towarzyszyć nieco niższa dynamika inwestycji publicznych w związku z oczekiwanym spowolnieniem wzrostu wydatków współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej. Równocześnie polityka pieniężna w najbliższym otoczeniu Polski pozostanie łagodna.

Zgodnie z aktualnymi sygnałami ze strony Europejskiego Banku Centralnego stopy procentowe w strefie euro pozostaną na obecnym poziomie co najmniej do lata 2019 r. Dostępne prognozy wskazują, że w 2019 r. inflacja w Polsce wzrośnie, podobnie jak w wielu innych gospodarkach na świecie, choć pozostanie w pobliżu celu inflacyjnego NBP.

Czynniki niepewności dla scenariusza makroekonomicznego na przyszły rok są związane przede wszystkim z uwarunkowaniami zewnętrznymi. Najważniejszym z nich jest ewentualne zaostrzenie sporów handlowych między największymi gospodarkami światowymi. Mogłoby ono skutkować silniejszym spowolnieniem w handlu międzynarodowym, które miałoby prawdopodobnie negatywny wpływ także na wzrost gospodarczy w Polsce. Innym źródłem niepewności pozostaje także wpływ trwającego zacieśnienia polityki pieniężnej w Stanach Zjednoczonych na ceny aktywów na rynkach światowych oraz kształtowanie się globalnej koniunktury. Ważnym czynnikiem niepewności dla perspektyw aktywności gospodarczej i cen w otoczeniu polskiej gospodarki pozostaje też kształtowanie się cen surowców energetycznych – w szczególności ropy naftowej. Natomiast w gospodarce krajowej źródłem niepewności pozostaje wpływ sytuacji na rynku pracy na dynamikę wynagrodzeń oraz skala i tempo dostosowywania cen do rosnących kosztów pracy.

Jesteśmy do państwa dyspozycji, żeby odpowiedzieć na pytania, które dotyczą założeń polityki na 2019 r. Jak wspomniał pan przewodniczący, są wśród nas członkowie Rady Polityki Pieniężnej, którzy pracowali nad tym dokumentem i przedłożyli go Sejmowi zgodnie z ustawowym obowiązkiem.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję, pani prezes.

Jeżeli ktoś z państwa, pan profesor, członek zarządu NBP, chciałby jeszcze przed oficjalną dyskusją uzupełnić wystąpienie, to bardzo proszę. Jeżeli nie, to poprosimy o dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby?

Dobrze, zatem przechodzimy do dyskusji. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać w tym punkcie głos? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Materiał jest interesujący, ale nie pokazuje niektórych ryzyk jako tych ryzyk, o których powiedziała pani prezes – jaki będą miały wpływ. Państwo przyjęli pewne założenia i pokazali ryzyka, ale nie pokazali wpływu tych ryzyk na kształtowanie się polityki pieniężnej.

Pierwsze moje pytanie dotyczy stóp procentowych. Doskonale znamy mechanizm pracy Rady Polityki Pieniężnej i mechanizm stóp procentowych. Interesuje mnie jednak, jak zwiększanie się inflacji będzie wpływało na cel inflacyjny. Chodzi o to, jak państwo

przyjęli w swoich założeniach – poza częścią opisową, bo macie państwo materiał analityczny. Rozumiemy, że to pasmo jest bezpieczne, bo jest 2,5% ±1%, a zatem chcielibyśmy wiedzieć, jak zmieniająca się inflacja mogłaby oddziaływać na założenia polityki pieniężnej. To moje pierwsze pytanie.

Kolejne pytanie związane jest z celem inflacyjnym. Dotyczy m.in. tego, jak mogą kształtować się stopy procentowe. Rozumiem, że to nie jest decyzja, tylko jest pewien materiał analityczny.

Ponadto w materiale przedłożonym Komisji Narodowy Bank Polski wskazuje, że polityka pieniężna prowadzona jest w warunkach niepewności przyszłego kształtowania się sytuacji gospodarczej. Nie ma dodatkowych informacji, jakie są przesłanki i w jaki sposób państwo to analizowali, skoro określacie państwo tę niepewność bez żadnej dodatkowej informacji. W uwarunkowaniach wskazujecie państwo, że w krajach Europy Środkowej i w krajach Unii Europejskiej jest tendencja do obniżania się dynamiki PKB. Jaki to będzie miało wpływ na polską gospodarkę i na procesy inflacyjne, o których państwo mówicie?

W materiale zawarta jest również informacja, że dostępne Narodowemu Bankowi Polskiemu prognozy wskazują, że w 2019 r. inflacja wzrośnie. Nie mamy żadnej dodatkowej informacji w tej sprawie.

Ostatnia sprawa dotyczy ryzyk. Wskazujecie państwo na ryzyka i określacie je czynnikami niepewności. Jest tutaj zmniejszenie efektywności gospodarczej i cen w otoczeniu polskiej gospodarki. Jak zatem może się to odbić na inflacji? W jaki sposób prognozujecie państwo, że na inflacji odbiją się ceny surowców energetycznych, w tym ropy naftowej? Poza ogólną informacją nie mamy żadnego kryterium, jakie stosowano – tak, żeby można było ocenić i na dzisiaj powiedzieć, w jakim przedziale kształtować się mogą ryzyka, które będą miały wpływ na realizację polityki pieniężnej w 2019 r.

To są moje wszystkie pytania.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję.

Zgłaszała się pani przewodnicząca Gabriela Masłowska. Następnie pan przewodniczący Janusz Cichoń i pan przewodniczący Długi. W takiej kolejności proszę państwa o zabranie głosu.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Szanowni państwo, w materiale, który otrzymaliśmy, są dosyć ogólne stwierdzenia. Doskonale to rozumiemy, pokazujemy podstawowe zależności. Nie możecie państwo przecież precyzyjnie określić poziomu instrumentów, które będą stosowane, ale mam takie pytanie. Przewidujemy, że koniunktura w polskiej gospodarce będzie dobra w 2019 r. Uzasadniacie to państwo wzrostem popytu konsumpcyjnego, ale z drugiej strony piszecie państwo, że zmaleje poziom wydatków służących współfinansowaniu ze środków Unii Europejskiej, co spowoduje obniżenie dynamiki inwestycji publicznych.

Jednocześnie liczymy na to, że przyspieszeniu ulegną inwestycje przedsiębiorstw. Czy wobec tego utrzymujący się popyt konsumpcyjny oraz przewidywane przyspieszenie inwestycji przedsiębiorstw rzeczywiście zrównoważą wyhamowanie tempa inwestycji publicznych oraz tempa eksportu? Bowiem, jak widzimy, w 2018 r. mieliśmy do czynienia z ujemnym wkładem eksportu netto do PKB. Jak państwo oceniacie z poziomu Narodowego Banku Polskiego, czy poziom konsumpcji utrzymujący się dosyć regularnie oraz szansa na większe inwestycje przedsiębiorstw zrównoważą obniżenie tempa inwestycji publicznych, a także niekoniecznie poprawią sytuację w eksporcie? Nie ma informacji, jak może się kształtować poziom eksportu.

To takie podstawowe pytanie, które się nam nasuwa, kiedy prognozujemy stan koniunktury polskiej gospodarki w 2019 r. Chciałabym zapytać, jak państwo oceniacie, na ile te proporcje będą się… Jak wzrost popytu konsumpcyjnego i nakładów na inwestycje prywatne będą kompensowały spadek w dwóch pozostałych kwestiach?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pytania są dość szczegółowe, więc żeby nie przytłoczyć tą liczbą pytań, może… Może być taka sekwencja? Dobrze. To poproszę, w kolejności, pana przewodniczącego Janusza Cichonia.

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Chciałbym wrócić do wątku inflacyjnego, ponieważ mamy bardzo niepokojące sygnały, jeżeli chodzi o presję inflacyjną. Moim zdaniem wynika ona z kwestii fundamentalnych. Chcę powiedzieć parę słów na temat tego, co dzieje się na rynku energii.

Mamy już dzisiaj sygnały – to chyba nawet za mało powiedziane – o propozycjach umów spółek energetycznych z odbiorcami instytucjonalnymi. Mówię tu o przedsiębiorstwach i samorządach. Koszty dostaw, taryfy rosną o 70%, a nawet 100%. To musi się przełożyć na wzrost cen wielu towarów, zwłaszcza tych energochłonnych. Pytanie, czy państwo to uwzględniliście. Łączy się z tym to, o czym pani przewodnicząca Skowrońska mówiła przed chwilą, mówiąc także o cenach ropy naftowej. Prognozy rynku światowego nie są zbyt optymistyczne. W nadchodzących miesiącach, ale myślę, że rozciągnie się to dość mocno w czasie, musimy się liczyć także z istotnym wzrostem cen, jeśli chodzi o rynki światowe. Chodzi o te kluczowe z punktu widzenia kosztów, które bardzo łatwo się przerzuca, jak widzimy w polskiej energetyce. Będą one miały istotny wpływ na ceny. Mam poważne obawy co do tego, czy założony poziom inflacji jest dzisiaj realny.

W tym kontekście nawiążę do pytania pani poseł Masłowskiej. Chcę zapytać o prognozy dotyczące koniunktury. Czy państwo dostrzegacie zagrożenia płynące z otoczenia, sytuacji międzynarodowej, jeśli chodzi o koniunkturę gospodarczą? Moim zdaniem – co sygnalizują już ekonomiści na całym świecie – kryzys może zapukać niemalże lada dzień. Przypomnę, że ostatni mieliśmy w 2008 r. Cykl koniunkturalny to 9–11 lat. Bez wywoływania duchów i prowokowania sytuacji wygląda na to, że zagrożenie ze statystycznego punktu widzenia wydaje się realne.

Wracam do opinii ekonomistów, którzy twierdzą, że kryzys jest nieuchronny i nadejdzie szybciej, niż mogłoby się wydawać. Zdaje się, że to także powinniście państwo brać pod uwagę, jeśli chodzi o zachowania NBP w sytuacji, kiedy kryzys tak naprawdę do nas zapuka. Pytanie, na ile jesteśmy na to przygotowani.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu.

Tę sekwencję pytań zamknie wystąpienie pana przewodniczącego Grzegorza Długiego. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Moje pytanie dotyczy pewnej zasadniczej kwestii. Mianowicie art. 227 nakłada na Narodowy Bank Polski obowiązek dbania o wartość pieniądza. Faktem jest, że ustawa o Narodowym Banku Polskim wrzuciła tam dodatkowe cele, według mnie nie do końca zgodne z konstytucją, np. dbanie o wzrost gospodarczy, zrównoważenie wzrostu gospodarczego itd. Państwo, jak widzę, bardzo dbacie o założenia, które ustawa o NBP przyjęła, a mianowicie o to, aby Narodowy Bank Polski współpracował przy wypracowywaniu polityki wzrostu gospodarczego czy też w ogóle polityki gospodarczej. Moim zdaniem może to troszeczkę zagrażać najlepszej gwarancji wzrostu gospodarczego, jaką NBP może dać – czuwaniu nad swoją niezależnością i walką o wartość pieniądza.

Wobec tego moje pytanie brzmi: na ile w przygotowaniu założeń polityki pieniężnej opierali się państwo na koncepcjach rządu? Konkretnie chodzi tu właśnie o rząd. Inaczej mówiąc, na ile oczekiwania rządu względem NBP były zgłaszane w jakiejkolwiek formie? Na ile uznali państwo za stosowne, aby akceptować je w założeniach polityki?

Następnie, poza kwestią wpływu rządu, moje pytanie dotyczy przyszłych zagrożeń. Już troszeczkę pan poseł Cichoń o tym przed chwilą powiedział. Prawdopodobnie już w przyszłym roku spotkamy się w bardzo bolesny sposób z tym, że będą rosły ceny. Widać, co w tej chwili dzieje się w przemyśle budowlanym. Ceny rosną pionowo w górę już teraz, co nie zmienia faktu, że nie można znaleźć wykonawców. Zatem będziemy

mieli prawdopodobnie jeszcze większe nakręcanie się cen. To się przenosi, podobnie jak energia, na wszystkie inne elementy.

Pytanie jest takie: czy ewentualne negatywne zjawiska, jakie będą się potęgowały, również te, które płyną z zewnątrz do naszej gospodarki, bo coraz bardziej nakręcająca pomiędzy różnymi krajami czy też częściami świata wojna handlowa musi mieć wpływ na naszą gospodarkę... Oczywiście wiemy o tym. Wobec tego pytanie moje jest takie: w jakim celu nastąpiło zwiększenie zakupów złota, których, zdaje się, dokonało NBP? Czy ma to związek z jakimiś czarnymi scenariuszami, które państwo znacie i chcecie się przed nimi zabezpieczyć?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję i bardzo proszę o odpowiedź na te cztery pytania. Zwracam się do pani prezes, ewentualnie wskazanej osoby. Bardzo proszę, pani prezes.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję za te pytania, ale obawiam się, że jakbym zaczęła odpowiadać na nie w sposób szczegółowy, to nie wystarczyłoby nam dnia. Postaram się jednak państwu w miarę nakreślić.

Otóż założenia polityki na 2019 r. były oparte na prognozach, które są przygotowywane w Narodowym Banku Polskim. Zakres tych prognoz jest na tyle szczegółowy, że Rada Polityki Pieniężnej zapoznaje się z nimi co miesiąc. Co miesiąc dyskutujemy też o wszystkich tych aspektach, o których państwo wspomnieli, czyli o ryzykach płynących z otoczenia zewnętrznego. Nie chodzi tylko o ceny ropy naftowej, ale też o szereg innych, które mają wpływ na gospodarkę i przełożenie na ceny. Zapewniam, że podstawowym celem, jaki przyświeca Narodowemu Bankowi Polskiemu, jest zapewnienie stabilności cen.

Nie można jednak traktować tego rozłącznie z tym, co ma miejsce w otoczeniu gospodarczym, czyli tzw. stabilnością finansową. To wszystko są naczynia połączone, dlatego wszystkie ryzyka, nie tylko związane z cenami ropy czy też z cenami dotyczącymi żywności, bardzo szeroko bierzemy co miesiąc pod uwagę i patrzymy na prognozy. Patrzymy nawet na informacje, które się pojawiają, o czym wspomniała pani *à propos* cen energii. To też bierzemy pod uwagę i w naszych scenariuszach bierzemy pod uwagę, jaki ma to wpływ na stabilność cen.

Dostaniecie państwo 12 listopada… Zapraszam na naszą stronę, będzie prezentacja, w której zostanie przedstawiona najnowsza ścieżka inflacyjna. Dokładnie odpowiadamy w niej na wszystkie państwa pytania dotyczące tego, jak widzimy kształtowanie się inflacji. Zresztą ostatnio prezentowaliśmy to bardzo dokładnie w lipcu tego roku. Jest konferencja, na której pracownicy Narodowego Banku Polskiego opowiadają o wszystkich szczegółach dotyczących poszczególnych składników, które mają wpływ na zachowanie się cen. Tam też będziemy mówić, jak widzimy popyt konsumpcyjny, mówimy o ocenach mających bezpośredni wpływ na zachowanie się inflacji. Po to mamy instrumenty stopy procentowej, żeby reagować.

Rada na comiesięcznych konferencjach mówi, jak widzi ryzyka wynikające z inflacji. Może nie tyle mówi, jak widzi przewidywaną ścieżkę, co pokazuje, jak widzi przyszłe zagrożenia wynikające z rynku pracy czy też z innych elementów, które mają wpływ. To jest zawarte dosyć dokładnie w informacji, jak już wcześniej wspomniałam, którą Rada przedstawia po każdym posiedzeniu i odpowiada na pytania. Trudno jest rok przed, kiedy przygotowujemy założenia polityki pieniężnej na 2019 r., przewidzieć cokolwiek w tych elementach. Można popatrzeć historycznie. Nasza ścieżka inflacyjna ma właściwie niewielkie odchylenie od naszych prognoz, od tego, co przewidujemy, nawet jeśli cofniemy się do 2018 r.

Patrzymy na otoczenie zewnętrzne. Stąd też bierzemy pod uwagę ryzyka, które są tu wymienione, np. wojnę handlową, bo ma to wpływ na ceny instrumentów finansowych, na kształtowanie się kursów. Wszelkie incydenty czy też zakłócenia na rynku finansowym, chociażby to, co działo się w Turcji, mają wpływ na zachowanie kursu walutowego. Jeżeli to trwa dłużej, to może się przekładać na kurs, na inflację. Dlatego

też co miesiąc robimy przegląd wszystkich ryzyk, zgodnie z tym, co jest prognozowane w naszej ścieżce inflacyjnej, którą przedstawimy państwu 12 listopada.

Pan profesor Hardt chciał i pan profesor... To może oddam głos.

Tak, tak, tam są wszystkie prognozy. Znacie państwo ten materiał. On jest cyklicznie prezentowany. Wszystkie prognozy są przedstawiane – zarówno PKB, jak i inflacji oraz szeregu innych.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, pani prezes. Pani prezes wskazała na panów profesorów, żeby zabrali głos. Widzę też jeszcze pana. Bardzo uprzejmie proszę w ustalonej kolejności.

Członek Rady Polityki Pieniężnej Łukasz Hardt:

Łukasz Hardt, Rada Polityki Pieniężnej.

Dziękujemy za wszystkie pytania. Podobnie jak pani prezes zabrakłoby nam pewnie dużo czasu, gdybyśmy mieli się odnieść do wszystkich tych kwestii. One są jednak tak istotne, że pozwolę sobie na zarysowanie trochę prognostycznej perspektywy, chociaż założenia są dokumentem, w którym prezentujemy głównie instrumentarium. Nasze prognozy formułujemy w cyklicznych raportach o inflacji.

Jeśli chodzi o prognozy, to rzeczywiście jest *gros* czynników, które państwo posłowie trafnie zauważają i które mogą powodować, że inflacja będzie wyższa niż dziś. Z jednej strony mamy czynniki wewnętrzne, czyli utrzymującą się wysoką dynamikę wynagrodzeń. Mamy czynniki wewnętrzne po stronie czynników produkcji – rosnące ceny energii elektrycznej, opłatę paliwową, która wejdzie niedługo. Mamy też czynniki zewnętrzne, takie jak rosnąca cena ropy naftowej.

Zatem z jednej strony mogłoby się wydawać, że inflacja będzie wyższa niż dziś. Zresztą prognozujemy to. Pokazaliśmy to w ścieżce inflacji zaprezentowanej w lipcowej projekcji. Pokazujemy, że inflacja w przyszłym roku dotknie celu inflacyjnego określonego przez Radę w sposób punktowy na poziomie 2,5% ±1%. Jednak jest tu duże „ale", tak jak powiedziała we wstępie pani prezes.

Jako Rada – wydaje mi się, że mogę tak mówić – spodziewamy się jednak pewnego spowolnienia dynamiki wzrostu gospodarczego. Z jednej strony mamy czynniki, które będą zwiększały dynamikę cen, ale jednak będziemy mieli pewne spowolnienie. Co więcej, jeśli chodzi o czynniki potencjalnie zwiększające inflację, to mamy tutaj pewne zabezpieczenie w postaci nadal wysokich marż zysków przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa mogą akomodować i akomodują rosnące koszty produkcji, w tym rosnące koszty energii. Oczywiście nie da się takiej sytuacji utrzymać w nieskończoność. Stąd też prognozujemy jednak wzrost inflacji w przyszłym roku.

Co więcej, *à propos* źródeł niepewności… Możemy się pewnie spierać i dyskutować, jakie reperkusje może mieć retoryka prezydenta Trumpa i zaostrzający się spór dotyczący warunków handlu globalnego, jaki to będzie miało wpływ na wzrost gospodarczy globalnie, ale z pewnością nie będzie to globalnie obniżało inflacji. W ostatnich latach istotnym czynnikiem obniżającym inflację była bardzo niska dynamika cen na rynku światowym. Być może to się kończy. W tym sensie również to może zwiększać dynamikę cen w Polsce.

Jeszcze odnośnie do pytania pana posła o to, jak sobie radzimy z dbaniem o wartość pieniądza i jednocześnie wspieraniem polityki gospodarczej rządu oraz stabilności finansowej – tu nie ma absolutnie żadnej sprzeczności. Artykuł 3 ustawy jest jednoznaczny. On nie jest też specyficzny dla Polski. W wielu krajach jest tak, że organy prowadzące politykę pieniężną w pierwszym rzędzie dbają o wartość pieniądza. Rozumiemy to jako dbanie o niską inflację. Inflacja jest w Polsce niska. Pani prezes powiedziała, że od 2004 r. wynosi przeciętnie 2%. To jest poniżej celu inflacyjnego.

Skoro inflacja jest niska, to mamy przestrzeń do wspierania polityki gospodarczej rządu. To nie jest kwestia naszej woli, tylko kwestia obowiązku wynikającego z art. 3. Po pierwsze, wspieramy politykę gospodarczą rządu, dbając o stabilność finansową państwa. Przypominam, że między innymi z tego powodu w 2016 r. nie obniżyliśmy stóp procentowych, chociaż mieliśmy deflację i niższy niż teraz wzrost gospodarczy. Jak państwo jednak doskonale wiecie, hipotetyczne obniżenie stopy procentowej szczególnie nie-

korzystnie wpłynęłoby na sektor SKOK i banków spółdzielczych. Dlatego też nie obniżyliśmy stopy procentowej w 2016 r., chociaż mieliśmy deflację i niski wzrost gospodarczy. Zatem ruch stopą w dół ze względów stabilnościowych jest w naszym polskim kontekście trudny. Jak państwo będą chcieli, mogę to rozwinąć.

Z drugiej strony realna stopa procentowa w Polsce jest ujemna. Proszę pamiętać, że jesteśmy w najdłuższym w naszej współczesnej historii okresie ujemnej realnej stopy procentowej. Inflacja wynosi ok. 2%, a stopa 1,5%. Mamy więc ujemną realną stopę procentową, co w sposób oczywisty wspiera konsumpcję – to tak *à propos* pytań o dynamikę konsumpcji. Pewnie mamy różne zdania w Radzie, ale jest oczywiście pewna obawa, np. moja, czy długotrwałe utrzymywanie się ujemnej realnej stopy procentowej nie będzie obniżało stopy oszczędności w gospodarce. Na razie tego nie widzimy. Na razie widzimy pewną zmianę, chociaż też niedużą, w strukturze oszczędności. Chodzi o przesuwanie oszczędności z rynku lokat bankowych, których oprocentowanie często nie zabezpiecza przed inflacją, np. na rynek obligacji oszczędnościowych, dużo lepiej zabezpieczających przed inflacją, czy też na rynek mieszkaniowy lub kapitałowy. To jest też to, o czym mówiła pani prezes. Zresztą będziemy rozmawiali o stabilności finansowej jako o nowym wyzwaniu dla Rady, jakim jest pilnowanie i patrzenie, żeby na rynkach, na które przenoszone są oszczędności, nie dochodziło do pewnych nierównowag. Chociaż ten efekt nie jest w tym momencie duży.

Zresztą, mieliśmy dziś w banku wizytę Międzynarodowego Funduszu Walutowego, który przyjechał z coroczną misją. Dużo rozmawialiśmy o stabilności. Tak naprawdę na tle różnych innych krajów w naszym otoczeniu rośniemy szybko i w sposób bardzo zrównoważony. Nie jest to nasza opinia czy moja opinia. To jest opinia obserwatorów zewnętrznych, w tym Funduszu Walutowego czy agencji S&P, która podwyższyła nam rating. Nie widzimy w tym momencie nierównowag, co nie znaczy, że nie będzie ich w przyszłości. Być może będą, ale mamy narzędzia – w tym główne: stopy procentowe – żeby reagować na nierównowagi.

Zatem odnośnie do fundamentalnego pytania, nie widzę absolutnie żadnej sprzeczności art. 3 z zapisem konstytucyjnym. W mojej opinii nie ma absolutnie żadnej sprzeczności. Dopóki inflacja jest niska, naszą rolą jest wspieranie polityki gospodarczej rządu. Na pewno będziemy to robili.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję panu profesorowi. O kolejną odpowiedź proszę pana profesora.

Członek Rady Polityki Pieniężnej Eryk Łon:

Chciałbym bardzo podziękować państwu posłom za wszystkie pytania, bo świadczą one o tym, że autentycznie interesujecie się państwo działalnością banku centralnego – Narodowego Banku Polskiego. Bardzo nas to cieszy. Przyczynia się to bardzo do tego, że nasi rodacy zwracają szczególną uwagę na to, że jest to ważne. Bank centralny odgrywa coraz ważniejszą rolę w gospodarce. Jak popatrzymy na ostatnie lata, to widać, że rośnie jego znaczenie, atrybuty. To, że posiadamy bank centralny, własną walutę, własną politykę pieniężną – to jest bardzo ważny atrybut.

Miałbym nawet apel do wszystkich państwa posłów, niezależnie od barw politycznych, żebyście państwo w wypowiedziach i oświadczeniach śmiało bronili prawa Polski do posiadania własnej waluty i własnej polityki pieniężnej, bo jest to ogromny atrybut niepodległości. Mamy teraz 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Uważam, że jesteśmy winni to naszym przodkom, wielkim reformatorom, jak profesorowie Władysław Grabski czy Roman Rybarski. Przede wszystkim jesteśmy jednak winni przekazanie atrybutów niepodległego państwa i naszej tożsamości przyszłym pokoleniom – naszym wnukom i prawnukom. O tym chciałem powiedzieć tak na początek. Bardzo dziękuję za wszystkie pytania.

Cel inflacyjny pojawiał się w kilku pytaniach. Pozwólcie państwo, że połączę odpowiedź na pytania dotyczące celu inflacyjnego. Uważam, że Narodowy Bank Polski prowadzi bardzo stabilną politykę pieniężną. Z jednej strony troszczy się o stabilny poziom cen, a z drugiej strony wspiera realną sferę gospodarki. Jest bardzo ważne, żeby przy

dochodzeniu do celu inflacyjnego nie zapominać również o trosce o sferę realną gospodarki, czyli o wzroście gospodarczym i odpowiednim poziomie zatrudnienia. To jest bardzo ważne. Widzimy, że stabilność polityki pieniężnej jest oceniana, tak jak powiedział kolega, przez agencje ratingowe. Ratingi są podnoszone. Stwarzamy warunki dla rozwoju gospodarczego. Mamy, proszę państwa, bardzo dobre nastroje, co też warto odnotować.

Od maja 2017 r. po raz pierwszy od 20 lat nastroje ufności konsumenckiej podawane przez GUS są dodatnie. Po raz pierwszy nastąpiło przebicie ściany, tego sufitu ujemnych wskaźników ufności konsumenckiej. Nadal utrzymujemy wysokie nastroje konsumenckie. Wynikiem jest też moim zdaniem stabilna polityka rządu – programy socjalne i generalnie utrzymywanie się wysokiego tempa wzrostu gospodarczego.

Nie zapominajmy o tym, że dużą rolę odgrywa również nasz bank centralny. Stabilność polityki pieniężnej jest bardzo ważna. Warto też, proszę państwa, odnotować… Pozwólcie, że połączę kilka wątków w odpowiedzi na pytania, które pojawiały się u wielu posłów. Chodzi o czynniki zewnętrzne, które bierzemy pod uwagę w założeniach polityki pieniężnej na przyszły rok. Osobiście dostrzegam czynniki amerykańskie. Chodzi mi zwłaszcza o politykę pieniężną FED-u. W swojej pracy habilitacyjnej zajmowałem się wpływem polityki pieniężnej FED-u na koniunkturę rynków dojrzałych i wschodzących. Polityka pieniężna FED-u wpływa również na naszą gospodarkę.

Trzeba pamiętać, że w tej chwili wchodzimy w ciekawą fazę amerykańskiego cyklu prezydenckiego. Bardzo ważny jest tam przebieg czteroletniego amerykańskiego cyklu prezydenckiego. Przyszły rok, 2019 r., będzie fazą tzw. roku przedwyborczego. Chodzi o to, żeby tak stymulować gospodarkę przed wyborami, aby stan gospodarki w zbliżającym się roku wyborczym, czyli w 2020 r., był dobry. Politycy amerykańscy, zwłaszcza politycy pieniężni FED-u, starają się wspomagać gospodarkę tak, żeby stan gospodarki w 2020 r. był jak najlepszy. Wtedy zwiększa się szanse wyboru prezydenta. Obecnie FED prowadzi dosyć restrykcyjną politykę, bo zapowiada podwyżki, ale już widzimy, że zaczyna się to zmieniać i prawdopodobnie w kolejnym roku polityka będzie bardziej sprzyjająca.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że bardziej łagodna polityka pieniężna prowadzona przez FED jest bardzo korzystna dla rynków wschodzących, dla koniunktur takich krajów jak m.in. Polska, jak polska gospodarka. Uważam ten czynnik za korzystny, natomiast najważniejszym dla nas czynnikiem przeciwdziałającym przyszłym kryzysom jest to, o czym powiedziałem na początku, kiedy rozpoczynałem ten wywód. Generalnie pamiętajmy o tym, że mamy własny bank centralny, własną politykę pieniężną i możemy zastanawiać się, jak ją wzmacniać i ulepszać. To jest bardzo ważny atrybut.

Mogę powiedzieć, że osobiście jestem zwolennikiem poszerzania arsenału instrumentów polityki pieniężnej w przyszłości, a także rozważania niestandardowych instrumentów. Uważam, że w tej chwili nie jest to niezbędne, natomiast w przyszłości, w sytuacji spowolnienia gospodarki, więcej instrumentów pozwoli na bycie przygotowanym na takie scenariusze.

Proszę państwa, uważam, że trzeba podkreślać, iż polityka pieniężna Narodowego Banku Polskiego jest bardzo korzystna dla polskiej gospodarki i współgra z bardzo stabilną i też korzystną dla polskiej gospodarki polityką fiskalną, którą prowadzi obecny rząd.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję panu profesorowi za ciekawe wystąpienie i bardzo proszę jeszcze o głos panią przewodniczącą.

A, jeszcze? Bardzo proszę. Bardzo przepraszam. Po tym wystąpieniu pani przewodnicząca chciała jeszcze dopytać.

Członek zarządu Narodowego Banku Polskiego Andrzej Kaźmierczak:

Chciałem podziękować pani poseł Gabrieli Masłowskiej za bardzo ważne pytanie odnośnie do czynników wzrostu. Słusznie pani zauważyła, że będzie miało miejsce pewne spowolnienie dynamiki inwestycji infrastrukturalnych finansowanych ze środków unijnych. Wobec tego skoro utrzymujemy prognozę wzrostu PKB, to ten czynnik będzie zastąpiony. Dodała też pani, że jest spowolnienie dynamiki eksportu netto.

Otóż właśnie w naszych prognozach i założeniach zwraca się uwagę na pewne przyspieszenie inwestycji przedsiębiorstw. Dlaczego? Pamiętajmy, że obecnie przedsiębiorstwa funkcjonują mniej więcej na poziomie tzw. pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych. Nie da się bez końca tak funkcjonować. W ostateczności muszą nastąpić przynajmniej inwestycje odtworzeniowe. Na ogół takie inwestycje mają też charakter rozwojowy, a nie tylko odtworzeniowy. Stąd też chociażby z tego powodu należy oczekiwać przyspieszenia inwestycji przedsiębiorstw.

Zauważono słusznie, że znajdujemy się w środowisku realnie ujemnych stóp procentowych. Historycznie rzecz biorąc, cena pieniądza dawno nie była dla przedsiębiorstw tak niska. Możemy więc oczekiwać przyspieszenia dynamiki kredytów dla przedsiębiorstw. To jest dość szeroki problem dostępu do kredytów dla małych i średnich przedsiębiorstw, które przecież dominują w polskiej gospodarce. Myślę jednak, że w połączeniu z tym pierwszym czynnikiem będziemy mogli spodziewać pewnego przyspieszenia dynamiki kredytów, zwłaszcza inwestycyjnych, dla przedsiębiorstw sektora małych i średnich przedsiębiorstw.

Jeszcze jedna uwaga dotycząca ciekawej kwestii, tj. oczekiwań rządu względem Narodowego Banku Polskiego. Odpowiedź na to pytanie będzie zawarta w następnym dokumencie, dlatego że będziemy mówili o wpływie banku centralnego na stabilność finansową systemu finansowego. Zatem dalej będziemy dyskutować o związkach rządu z bankiem centralnym i polityką pieniężną. Pragnę jednak zaznaczyć, że związek jest odwrotny. Mianowicie bank centralny, przygotowując założenia polityki pieniężnej czy prognozy, bierze pod uwagę projekt planu budżetowego na przyszły rok, dlatego że budżet kształtuje popyt globalny. Przyglądamy się, jaki będzie deficyt budżetowy i uwzględniamy to w naszych projekcjach.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję panu profesorowi. Jeszcze pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Jeszcze złoto. Było jeszcze pytanie o złoto.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Musimy wrócić jeszcze do pani prezes. Złoto cieszy się dzisiaj zainteresowaniem.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Myślałam, że to pytanie zada pani poseł Masłowska, która zawsze zadaje je przy sprawozdaniu z polityki pieniężnej, w związku z tym odpowiem na to pytanie przy sprawozdaniu z działalności. Proszę pozwolić mi to zadedykować pani profesor, jak będziemy przedstawiać sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego. Na pewne pytania nie odpowiada się w trakcie. Tym bardziej że nie jest to kompetencja Rady Polityki Pieniężnej, tylko Narodowego Banku Polskiego. Poczekajmy, proszę. Zresztą, do państwa dyspozycji jest statystyka. Co miesiąc pokazujemy, jak zmienia się bilans banku centralnego. Wyraźnie w niej widać, co robimy.

Natomiast jeżeli już jestem przy głosie, to chciałabym zwrócić uwagę na… Oprócz pytania o złoto zadał pan też pytanie *à propos* niezależności i tego, czy patrzymy na prognozy Ministerstwa Finansów. Otóż patrzymy na wszelkie prognozy, nie tylko ministerstwa. Tym bardziej że opiniujemy ustawę budżetową i przekazujemy to z projektem założeń polityki na następny rok. Trudno nie patrzeć, jak rząd prognozuje. Patrzymy, porównujemy, jak widzimy różne czynniki ryzyka, które mają wpływ.

Co do niezależności, to muszę państwa zapewnić, że jest pełna niezależność banku centralnego, jak również członków Rady. Członkowie Rady są niezależni w swoich wypowiedziach. Jak państwo widzą, reprezentują swoje opinie. To też jest dosyć istotna kwestia. Pan profesor Łon przedstawił swoją opinię i jest to wyraźna opinia pana profesora. Jest więc niezależność członków Rady, natomiast prezes NBP na comiesięcznych konferencjach – co jest dosyć istotne – reprezentuje na zewnątrz i to jest opinia, którą przedstawia po posiedzeniu Rady. Proszę zwracać uwagę. Ja mówię, że jesteśmy chyba

jednym z najbardziej niezależnych banków centralnych na świecie, co jest wielokrotnie podkreślane w różnych dokumentach, z którymi mamy do czynienia.

Co do złota… Obiecuję, że odpowiem przy sprawozdaniu z działalności Narodowego Banku Polskiego.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze chcą dopytać. To może pani przewodnicząca sceduje na pana Grzegorza…

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Ja bardzo krótko.

Pani prezes, obawiam się, że być może nie zostałem zrozumiany. Broń Boże, nie chciałbym, aby państwo w swojej pracy nie brali pod uwagę i nie uwzględniali projektów i propozycji rządu. Chciałbym tylko, żeby był to jeden z faktów do rozważenia, a nie wytyczna. Chciałbym, żeby to było jasne.

Wiem, że w tej chwili nie ma zagrożeń. Tak jak powiedział pan profesor, w tej chwili jest sytuacja, w której nie ma sprzeczności między konstytucyjnym obowiązkiem NBP a interesem rządu jako realizatora pewnej polityki. Jesteśmy w tym szczęśliwym momencie, ale ten moment jest dzisiaj, a nie wiemy, co będzie jutro. Myślę, że podkreślanie tego, że to rząd ma brać pod uwagę, iż jest NBP i ma jakieś zadanie – jest najważniejsze. To rząd ma wiedzieć, że jest NBP, a nie odwrotnie. Odwrotnie jest wtedy, kiedy NBP tylko patrzy na to, co robi rząd i ewentualnie bierze to pod uwagę w swoich analizach.

Przypominajmy o tym zawsze, nawet jeżeli w tej chwili nie ma problemu, z czego się cieszę. Chciałbym, aby nigdy go nie było.

Dziękuję bardzo.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Bardzo dziękuję. Pozwolę sobie na chwilę refleksji.

Podejmowałam pracę w Narodowym Banku Polskim w 1983 r. Pamiętam, jakie wtedy były zasady. Jestem od początku i wiem, że bank centralny przygląda się i bierze pod uwagę. To jest właśnie to, co bierzemy pod uwagę w prognozowaniu w naszych pracach. Inaczej nie da się zaprognozować tego, jak idziemy do przodu, a także wszystkich czynników ryzyka bądź też istotnych lub mniej istotnych zapowiedzi związanych ze wszystkimi elementami oraz mechanizmów transmisji polityki pieniężnej, czyli elementów, które są potrzebne do prognozowania.

Zapewniam, że się przyglądamy, natomiast żadnych wytycznych nie otrzymujemy. Zapomniałam już, jak one wyglądają – wracając do 1983 r. Wydaje mi się, że czegoś takiego rząd by nawet nie robił.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję, pani prezes.

Tak? Bardzo proszę, panie profesorze.

Członek RPP Eryk Łon:

Chciałbym podkreślić jedną bardzo ważną rzecz.

Panie pośle, dziękuję za to pytanie, bo widać, że rzeczywiście bardzo się pan interesuje polityką pieniężną i jej wpływem na naszą gospodarkę. Bardzo ważne jest to, żebyśmy nie zapominali o tym, że długookresowym celem nadrzędnym zarówno polskiego rządu, jak i polskiego banku centralnego jest dobro polskiej gospodarki i dobro polskich obywateli. W dzisiejszych trudnych czasach, w których jest tyle zewnętrznych czynników zagrożenia, o jakich państwo mówili, musimy ze sobą współpracować, koordynować działania. To jest bardzo ważne dla dobra naszej gospodarki. To są oczywiście niezależne instytucje. Niezależnie od poglądów, jakie mamy, musimy to brać pod uwagę. Nasza współpraca jest bardzo ważna. Sama współpraca nie jest ograniczaniem niezależności ani jej łamaniem.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska i później pan poseł Killion Munyama.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Szanowna pani prezes, nie chciałabym wracać do 1983 r., bo wtedy żyliśmy w gospodarce nakazowo-rozdzielczej. Zupełnie inaczej wyglądało kształtowanie stóp procentowych, a potem dopłaty dla instytucji finansowych. Trzeba było w marcu bez systemu komputerowego zgadywać, jakie ma się wyniki. Też doskonale pamiętam ten okres. Rynek bankowy, rola Narodowego Banku Polskiego w obowiązujących przepisach, konstytucji i systemie prawa były zupełnie inne, gdybyśmy to porównywali.

Czego mi brakło? Myślałam, że po tych wyjaśnieniach… Jestem trochę skonfundowana, dlatego że dopiero 12 listopada pokazana zostanie ścieżka inflacyjna na 2019 r., jak powiedziała pani prezes. A my jako organ ustawodawczy, mając przyjąć ten materiał, tak naprawdę nie znamy, nie możemy, czy jest dzisiaj na etapie przygotowywania… Nie jest to na tyle gotowy materiał, żeby wraz z założeniami polityki pieniężnej poinformować nas, jaka może być ścieżka inflacyjna, o której pani prezes mówiła.

Zatem chciałabym zadać dwa podstawowe pytania, na które nie odpowiedziano w założeniach. Rozumiem rozdzielność od rządu, niezależność Narodowego Banku Polskiego. Pamiętam okres wprowadzenia zmian w ustawie o Narodowym Banku Polskim. Byłam w parlamencie i pamiętam doskonale tę dyskusję. Zostawię te kwestie na boku, ale dwie informacje…

Jak będzie kształtowała się inflacja na 31 grudnia? Jak będą kształtowały się stopy procentowe? Tę ścieżkę inflacyjną państwo… Doskonale znam podział organów, czyli role Rady Polityki Pieniężnej i NBP w przygotowaniu i podejmowaniu tych decyzji, ale jakie są dzisiaj prognozy?

Drugie pytanie dotyczy tego, co dostajemy co roku. Czy są to wszystko stare instrumenty, które są używane przy założeniach polityki pieniężnej dla minimum realizowania czynników ryzyka i czynników niepewności? To jest wszystko opisane i rozumiemy to. Pole nie jest jednak pokazane. Jak mogą wpływać wszystkie instrumenty na kształtowanie? Wszystkie opisano krócej lub dłużej.

Zatem poproszę o otrzymanie odpowiedzi dotyczącej prognozy inflacji i stóp procentowych NBP. Jak będą się one kształtowały? Chodzi o państwa prognozy. Doskonale rozumiemy, że jest to prognoza.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję.

Jeszcze pan poseł Killion Munyama. Bardzo proszę, panie doktorze.

Poseł Killion Munyama (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Słuchałem wypowiedzi profesora Łona z Rady Polityki Pieniężnej, który nawiązał do analogii polityki monetarnej FED-u. Wiemy doskonale, że FED od grudnia 2015 r. podwyższył stopy procentowe osiem razy i prowadzi restrykcyjną politykę pieniężną. My tego kroku do tej pory nie zrobiliśmy i gospodarka w miarę dobrze się rozwija. Czy z analogii, którą przedstawił pan profesor, mamy zrozumieć, że w 2019 r. możemy się spodziewać podwyższenia stopy procentowej przez Radę Polityki Pieniężnej? Czy mamy rozumieć, że powinno się wprowadzić restrykcyjną politykę pieniężną w najbliższym czasie?

Pan profesor wspomniał, że 2019 r. jest okresem zbliżających się wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Proces wyborczy może zwiększyć prawdopodobieństwo zwycięstwa prezydenta Stanów Zjednoczonych. Chciałbym prosić o wyjaśnienia, gdzie jest ta analogia?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, do tych dwóch wypowiedzi zgłasza się profesor Łon.

Członek RPP Eryk Łon:

Dziękuję panu posłowi Munyamie za to pytanie. Zadał pan bardzo ważne pytanie.

Mówiłem w tym kontekście, że jest pewna… Gdyby charakter polityki monetarnej prowadzonej przez FED obecnie… Pan poseł zauważył, że rzeczywiście FED podwyższa stopy procentowe i bardziej zaostrza politykę. Jednak w ostatnich wypowiedziach prezesa banku St. Louis, profesora Bullarda, widać już, że wyraźnie tonuje on innych

członków wypowiadających się bardzo restrykcyjnie i jastrzębio. On jest takim bardziej gołębim członkiem. Wyraźnie uważa, że należy zastopować, że koniec i powinno nastąpić zatrzymanie podwyżki stóp w Stanach.

Zresztą proszę zauważyć… Pan poseł pewnie widzi też w mediach, że prezydent Trump też daje do zrozumienia, że chciałby, by w roku przedwyborczym przynajmniej nie podnosić stóp. Natomiast ja wypowiadałem się z naszego punktu widzenia. Pamiętajmy, że FED prowadzi politykę dla dobra amerykańskiej gospodarki. My mamy własne narzędzia monetarne i własną politykę monetarną. To, jaką politykę będziemy prowadzić, zależy od naszych czynników. Musimy się skoncentrować na interesie naszej gospodarki.

Osobiście uważam, że w interesie naszej gospodarki leży utrzymanie stabilnej polityki monetarnej przez dłuższy czas, dlatego że sprzyja to inwestycjom. Może uda się ożywić inwestycje sfery prywatnej. Sprzyja również, tak jak powiedziałem, bardzo dobrym nastrojom w gospodarce. Generalnie celem jest niska, stabilna inflacja i szybki wzrost gospodarczy dla polskiej gospodarki, żeby dobra koniunktura utrzymywała się jak najdłużej. Czynnik amerykański traktuję jako pewne uwarunkowanie zewnętrzne, które bierzemy pod uwagę w naszej polityce.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pani prezes, bardzo proszę.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Tak, odpowiem, szanując państwa czas. Zachęcam do raportu o inflacji z lipca 2018 r. na bazie wyliczeń w nim zawartych. Pozwolę sobie tylko przytoczyć zdanie dotyczące inflacji z tego raportu: „Zgodnie z projekcją – przygotowaną przy założeniu niezmienionych stóp procentowych NBP oraz uwzględniającą dane dostępne do 22 czerwca 2018 r. – roczna dynamika cen znajdzie się z 50% prawdopodobieństwem w przedziale 1,5–2,1% w 2018 r. i 1,9–3,5% w 2019 r.”. Podajemy też prognozy PKB. W ponad 80-stronicowym materiale bardzo dokładnie opisane są czynniki, które mają wpływ na prognozowanie inflacji.

To, że wspomniałam o listopadzie, oznacza, że mówiłam o aktualizacji, co jest naturalne. Ten materiał jest dosyć istotny, bo pokazuje wszystkie czynniki ryzyka – zarówno w otoczeniu wewnętrznym, jak i zewnętrznym.

Natomiast wracając, nie chcę prowadzić jakichkolwiek dyskusji co do zmian w systemie. Chcę tylko powiedzieć, że bank centralny jest niezależny i nie kieruje się żadnymi wytycznymi. Powinniśmy uszanować to, co mamy w tej chwili. Współpracujemy ze wszystkimi instytucjami, które tego chcą i wykazują wszelkie zasady współpracy, tak że w tym temacie nie ma żadnych wątpliwości co do niezależności. Bierzemy pod uwagę, natomiast absolutnie nie są to wytyczne. Wytyczne spowodowały właśnie tę refleksję. Nie ma żadnych wytycznych.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Myślę, że tą wypowiedzią możemy zamknąć pierwszy punkt dzisiejszego posiedzenia.

Przystępujemy do drugiego punktu. Proszę o zaprezentowanie dokumentu „Międzynarodowa pozycja inwestycyjna Polski w 2017 roku”.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, poproszę pana Józefa Sobotę, dyrektora Departamentu Statystyki. Przestawi on międzynarodową pozycję inwestycyjną Polski w 2017 r. Materiał, który państwu prezentujemy, jest dosyć obszerny, ale pan dyrektor syntetycznie przedstawi najważniejsze elementy, jak to było w zeszłym roku. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak jak pani prezes powiedziała, państwo posłowie mają ten dokument i myślę, że się z nim zapoznali. Proszę więc pana dyrektora tylko o ekspozycję głównych założeń i ich syntezę. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Statystyki Narodowego Banku Polskiego Józef Sobota:

Panie przewodniczący, zrealizuję państwa prośbę – szybko i najważniejsze rzeczy.

Po pierwsze, tylko krótkie przypomnienie definicji, bo jest to ważne. Międzynarodowa pozycja inwestycyjna przedstawia stany zagranicznych aktywów i pasywów finansowych podmiotów krajowych na koniec danego okresu. Różnica pomiędzy wielkością aktywów i pasywów zagranicznych stanowi międzynarodową pozycję inwestycyjną netto, która informuje, czy dany kraj jest wierzycielem, czy też dłużnikiem netto w stosunku do zagranicy.

W 2017 r. międzynarodowa pozycja inwestycyjna netto Polski, podobnie jak w latach ubiegłych, była ujemna i wyniosła 1,213 mld zł, na co złożyło się 2,2 mld zł zobowiązań w stosunku do podmiotów zagranicznych oraz 951 mld zł polskich aktywów zagranicznych.

Co miało główny wpływ na to, że pozycja się pogłębiła o 6% w stosunku do 2016 r.? Otóż nie różnica z tytułu transakcji, ale głównie przeszacowania wartości papierów oraz różnice kursowe. To jest bardzo ważne, dlatego że nie zawsze ta pozycja wynika z transakcji. Ważną kwestią jest wzrost cen notowania akcji na giełdzie papierów w 2016 r. To spowodowało wzrost wartości zobowiązań w stosunku do podmiotów zagranicznych.

Natomiast jeżeli chodzi o sam wskaźnik, który jest bardzo ważny z punktu widzenia analizy makroekonomicznej, to relacja międzynarodowej pozycji inwestycyjnej netto do PKB w cenach bieżących na koniec 2017 r. wyniosła –61,2% i w stosunku do 2016 r. wskaźnik ten poprawił się o 0,5 punktu procentowego. Wskaźnik, który jest stosowany przez Komisję Europejską jako narzędzie ułatwiające wczesne wykrywanie i monitorowanie zakłóceń równowagi makroekonomicznej, był powyżej progu akceptowanego przez Komisję Europejską, który wynosi 35%. Polska nie była jednak przez Komisję Europejską wskazana w ocenie negatywnej z uwagi na bardzo ważną rzecz: korzystną strukturę międzynarodowej pozycji inwestycyjnej netto, której 45% stanowią inwestycje bezpośrednie oraz zadłużenie zagraniczne netto, systematycznie zmniejszające się w tym okresie.

Jeżeli chodzi o inne elementy, moim zdaniem istotne z punktu widzenia analizy międzynarodowej pozycji inwestycyjnej, to ważna jest struktura walutowa. W aktywach zagranicznych na koniec 2017 r. największy udział miały waluty obce, w tym euro – 36% i dolar amerykański – 30%. W pasywach zagranicznych dominował natomiast polski złoty – prawie 59%, co należy uznać za bardzo korzystne zjawisko.

Ważne jest też to, że zagraniczne należności Polski koncentrowały się w krajach Unii Europejskiej. Podobnie jak zobowiązania zagraniczne polskich podmiotów, które też były w głównej mierze w stosunku do krajów Unii Europejskiej i stanowiły 87,7% ogółu zobowiązań. Silna koncentracja należności zobowiązań zagranicznych wobec krajów Unii świadczy o silnym powiązaniu polskiej gospodarki z gospodarką krajów Unii Europejskiej.

Wydaje mi się, że są to najważniejsze rzeczy, które można byłoby zaakcentować w krótkim wystąpieniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

Otwieram dyskusję dotyczącą tego punktu. Nie słyszę pytań… Są, pan przewodniczący Janusz Szewczak, bardzo proszę.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Jeśli chodzi o stan polskich aktywów zagranicznych, zwłaszcza na koniec 2017 r., to mamy dwie interesujące mnie informacje, a w związku z nimi pewne pytania. Jeśli chodzi o aktywa rezerwowe banku centralnego, to należności z tego tytułu na koniec 2017 r. wyniosły 394 mld zł. Są one niższe. Wartość aktywów rezerwowych na koniec 2017 r. była o 84 mld zł, tj. o prawie 18%, niższa niż pod koniec 2016 r.

Wyjaśniacie państwo, że na spadek wpłynęły ujemne różnice kursowe i zmiany wycen, jak rozumiem, papierów – to jest kwota 53 mld zł, a także ujemne saldo transakcji bilansu płatniczego w kwocie 31 mld zł (głównie z tytułu operacji repo). To jest znacząca kwota – 31 mld zł. Jeśli bowiem koszt obsługi długu publicznego jest w granicach tuż poniżej 30 mld zł, bo się zmniejsza, to z czego wynikał tak duży koszt operacji repo? Czy było ich tak dużo? Czy były one tak kosztowne? Bowiem 31 mld zł jest jednak znaczącą kwotą. Chciałbym prosić o wyjaśnienie.

Rozumiem, że na koniec 2017 r. mamy odnotowane, że stan oficjalnych aktywów rezerwowych zmniejszył się do 394 mld zł, tj. o 84 mld zł, czyli o 17,5 %. Z czego ewentualnie wynikał istotny, tak duży spadek aktywów rezerwowych? Czy już wtedy kupowaliśmy złoto, czy chodzi ewentualnie o coś innego? Proszę bardzo o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan dyrektor deklaruje, że odpowie. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Statystyki NBP Józef Sobota:

Jeśli chodzi o operacje repo, to nie jest to koszt operacji repo, tylko wielkość tych operacji. Oznacza to, że do statystyki aktywów rezerwowych zaliczane są operacje repo zarówno pasywne, jak i aktywne. W zależności od tego, w którą stronę robiona jest operacja repo, to ta wartość wchodzi do aktywów. To nie jest koszt. Koszt jest minimalny. Różnica między wartością zawartych pozycji pochodnych jest w tym wypadku mniej istotna, natomiast cała operacja służy temu, żeby zarządzać płynnością aktywów rezerwowych operacji repo. To jest taka sama filozofia jak przy płynności…

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Tak, bardzo przepraszam, oczywiście jest tu saldo.

Dyrektor Departamentu Statystyki NBP Józef Sobota:

Natomiast, jeżeli chodzi o spadek, to był on spowodowany głównie różnicami kursowymi, które… Jeżeli jest określona struktura aktywów rezerwowych, to w zależności od tego, jak zmienia się kurs w danym roku, to jeżeli mamy ewaluację czy dewaluację – wartości w wyrażeniu złotowym co nieco się różnią. Tu jest właśnie ten przypadek, że był spadek z tytułu różnic kursowych.

To są dwie proste odpowiedzi na pana pytania, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zadać pytanie? Jeszcze pan poseł Szewczak.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Panie dyrektorze, jeszcze ten spadek aktywów rezerwowych NBP do 394 mld zł…

Dyrektor Departamentu Statystyki NBP Józef Sobota:

To były głównie różnice kursowe.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Różnice kursowe.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciał jeszcze zabrać głos? Nie słyszę.

Zatem przystępujemy do punktu trzeciego porządku dziennego. Proszę o zaprezentowanie „Informacji o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makro-ostrożnościowego w 2017 r.”. Bardzo proszę panią prezes albo wskazaną osobę.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, zgodnie z ustawą o nadzorze makroostrożnościowym informacja o działalności Komitetu Stabilności Finansowej, bardzo ważnego Komitetu, który występuje zarówno w formule makroostrożnościowej, jak i kryzysowej, została przekazana na ręce marszałka Sejmu 26 czerwca 2018 r. Dokument ten został również opublikowany w serwisie internetowym nadzoru makroostrożnościowego, ponieważ jedną z ważnych zasad Komitetu jest zapewnienie przejrzystości podejmowanych działań, co ma służyć umacnianiu jego wiarygodności jako instytucji sieci bezpieczeństwa finansowego.

Komitet Stabilności Finansowej jako organ nadzoru maktroostrożnościowego nad systemem finansowym w Polsce działa na rzecz wzmacniania odporności systemu finansowego i tym samym wspierania długookresowego zrównoważonego wzrostu gospodarczego. Mówiłam o tym wcześniej, mówiąc, jaka jest rola zapewnienia stabilności systemu finansowego. Rok 2017 był drugim pełnym rokiem, w którym Komitet wypełniał powie-

rzone ustawą zadania i gromadził doświadczenia w zakresie polityki makroostrożnościowej.

W ciągu całego roku odbyło się pięć posiedzeń, w tym jedno dodatkowe. Właśnie to jedno dodatkowe odbyło się 13 stycznia 2017 r. i dotyczyło walutowych kredytów mieszkaniowych. Stanowiło ono podsumowanie prac, które były prowadzone przez Komitet w 2016 r. Wypracowane zostały pewne rekomendacje. Komitet wydał uchwałę. Rekomendacje miały na celu wprowadzenie do systemu bankowego rozwiązań, które wspierałyby restrukturyzację portfela walutowych kredytów mieszkaniowych na zasadzie dobrowolnego porozumienia pomiędzy bankami a ich klientami. Z dziewięciu rekomendacji cząstkowych pięć zostało skierowanych do ministra finansów, trzy do Komisji Nadzoru Finansowego, a jedna do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego.

Należy podkreślić, że większość rekomendacji została już zrealizowana. Najważniejsze z nich to: zwiększenie wag ryzyka dla ekspozycji zabezpieczonych hipotekami na nieruchomości, nałożenie bufora ryzyka systemowego w wysokości 3%, uzupełnienie stosowanych w ramach filara II dodatkowych wymogów kapitałowych w zakresie czynników ryzyka związanych z portfelem kredytów walutowych, uwzględnienie w kalkulacji składki na fundusz gwarancyjny banku ryzyka, które jest związane z posiadanymi przez banki walutowymi kredytami mieszkaniowymi, a także innego, o charakterze takim, jak wprowadzenie zmian w zasadach funkcjonowania funduszy wsparcia kredytobiorców, zaniechanie poboru podatku dochodowego od niektórych dochodów związanych z kredytem hipotecznym udzielonym na cele mieszkaniowe, jak również modyfikacja metodyki badania i oceny nadzorczej banków komercyjnych, banków zrzeszających i banków spółdzielczych, tzw. BION.

Komitet, realizując obowiązek nałożony ustawą, co kwartał dokonywał oceny ryzyka systemowego na podstawie opinii wszystkich wspomnianych instytucji z sieci bezpieczeństwa. Mianowicie – Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, Ministerstwa Finansów, Komisji Nadzoru Finansowego. Opinie wyrażane były w ankiecie, którą przeprowadzano cyklicznie. Na tej podstawie podejmowano decyzje w sprawie wskaźnika bufora antycyklicznego.

W opinii Komitetu ogólna ocena źródeł ryzyka w 2017 r. nie uległa istotnym zmianom. Nie stwierdzono zagrożenia nadmierną akcją kredytową. Stąd też Komitet rekomendował utrzymywanie wspomnianego przeze mnie wskaźnika bufora antycyklicznego na niezmienionym poziomie 0%. Minister finansów zgadzał się z rekomendacjami Komitetu i nie podejmował żadnych działań legislacyjnych w tym zakresie.

Realizując swoje ustawowe zadania, Komitet podejmował na posiedzeniach szereg innych tematów istotnych z punktu widzenia ryzyka systemowego i stabilności finansowej, m.in. dyskutował na temat sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych. Wiecie państwo, że w zeszłym roku miała miejsce wysoka aktywność na tym rynku. Natomiast sytuacja w sektorze nieruchomości mieszkaniowych była stabilna. Jednakże Komitet na ostatnim, wrześniowym, posiedzeniu, co zresztą można zobaczyć w komunikacie, zwrócił uwagę, że: „Wskazane jest, by banki zachowały ostrożność przy ocenie zdolności kredytowej klientów wnioskujących o kredyt mieszkaniowy, w szczególności w celach inwestycyjnych”. Takie komunikaty miały miejsce po każdym posiedzeniu Komitetu.

Przedmiotem prac był też stały temat stóp procentowych w polityce kredytowej banków w kontekście opiniowania założeń do przygotowywanej przez KNF nowelizacji rekomendacji S. Komitet uznał, że kredyty na tzw. stałą stopę procentową, choć w wielu aspektach bardzo korzystne, nie są pozbawione elementów ryzyka zarówno dla banków, jak i klientów, a także całego systemu finansowego. Analizowano też wstępne założenia Bankowego Funduszu Gwarancyjnego przyjęte do wyznaczania minimalnego wymogu dotyczącego funduszy własnych i zobowiązań. Dyskutowano też na temat korzyści i kosztów wprowadzenia wymogu MREL dla podmiotów krajowego sektora finansowego.

Komitet zajmował się także różnego rodzaju analizą ryzyka związanego ze spółkami rynku wynajmu nieruchomości. Dokonywał przeglądu i oceny funkcjonujących w Europie dominujących rozwiązań w zakresie finansowania kredytów mieszkaniowych i bankowości hipotecznej. W tym celu porównano modele funkcjonowania listów zastawnych

w Unii i model obowiązujący w Polsce. Komitet na wniosek Komisji Nadzoru Finansowego wydał w trybie postępowania administracyjnego opinię w sprawie identyfikowania banków jako instytucji o znaczeniu systemowym oraz nakładania na nie odpowiednich wymogów.

Stałym elementem prac Komitetu było również monitorowanie rozwoju polityki makroostrożnościowej oraz działań podejmowanych w innych krajach Unii Europejskiej. Jednocześnie w ramach współpracy międzynarodowej, bo takowa się odbywa, Komitet podejmował decyzje mające na celu realizację zaleceń Europejskiej Rady do spraw Systemu Finansowego dotyczących koordynacji polityki makroostrożnościowej na poziomie Unii Europejskiej.

Warto zauważyć, że z opublikowanych w ostatnim roku raportów Rady wynika, że Polska znajduje się w grupie państw należycie wdrażających zasady nadzoru makroostrożnościowego, czego wyrazem są odpowiednio wysokie pozycje w przeglądach i raportach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego.

Bardzo dziękuję. Wśród nas są przedstawiciele Komitetu Stabilności Finansowej w formule makroostrożnościowej, tak że jeśli będą jakieś pytania, to bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, pani prezes, za przedstawioną informację.

Przystępujemy do dyskusji. Jako pierwszy zgłosił się pan przewodniczący Janusz Szewczak.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Pani prezes, mam pytanie natury ogólnej.

W skład Komitetu Stabilności Finansowej wchodzą prezes NBP, minister finansów, przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego i prezes Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Na ile może pojawić się możliwość dublowania pewnego rodzaju działalności czy też jej nakładania się – w przypadku zmian, przed jakimi stoimy w zakresie zmian w ustawie o Komisji Nadzoru Finansowego? Wejście premiera do składu Komisji Nadzoru Finansowego będzie pojawiać się w dwóch odsłonach.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Przedstawiciela.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Przedstawiciela, tak, przepraszam najmocniej. Słusznie – przedstawiciela premiera. Czy to nie będzie tak, że w jakimś sensie te dwa ciała będą zajmować się podobną tematyką? Przecież nadzór nad rynkiem kredytów walutowych czy instytucji finansowych jest sprawowany przez Komisję Nadzoru Finansowego. Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dobrze, to jest jedno pytanie. Drugie zgłasza… Tak? Dobrze, bardzo proszę, pani doktor Gabriela Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Interesujące, proszę państwa, jest to, że w informacji o działalności Komitetu Stabilności Finansowej poruszacie państwo kwestię rynku nieruchomości oraz jego wpływu i sytuacji na tym rynku na stabilność systemu finansowego. Tam jest taki podpunkt dotyczący rynku wynajmu nieruchomości.

Rzeczywiście jest tak, że pracujemy nad ustawą, które ma na celu wprowadzenie spółek rynku wynajmu nieruchomości do porządku prawnego. Jednocześnie zauważacie państwo, że w związku z tą sytuacją mogą pojawić się pewne ryzyka. Nie będę wchodziła w szczegóły, ale chciałam zapytać, czy państwo jako przedstawiciele sektora finansowego zgłosiliście tego typu zastrzeżenia, czy wskazaliście na potencjalne ryzyko związane z tym projektem ustawy do prac legislacyjnych. Czy państwo przekazaliście swoje obawy i uwagi do tego projektu?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Może jeszcze pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska i poprosimy o udzielenie odpowiedzi.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

W kontekście wypowiedzi pani przewodniczącej Masłowskiej chciałabym rozpocząć inaczej.

Zachwalono nam bardzo rate'y i warunki kredytowania, wskazując, że będą to m. in. duże podmioty zagraniczne, duzi gracze, którzy wejdą na polski rynek. Rozmawialiśmy m.in. o wymogach kapitałowych, o funkcjonowaniu spółek zależnych, a zatem cały ten rynek… Trochę się dziwię, bo na tym posiedzeniu Komisji pani poseł Masłowska takich uwag w stosunku do rządu nie formułowała. Dobrze.

Chcę powiedzieć, że na dzisiejszym posiedzeniu nie ma pana posła Cymańskiego, będącego przewodniczącym podkomisji, która od bardzo długiego czasu, przy drugim przewodniczącym, nie zajmuje się projektami dotyczącymi kredytów walutowych. Komitet Stabilności Finansowej 24 marca 2017 r. zajmował się sprawami przeglądu realizacji rekomendacji w zakresie restrukturyzacji walutowych kredytów mieszkaniowych. Zauważyłam, że tylko jedno z czterech posiedzeń poświęcone było temu tematowi. Zatem Komitet Stabilności Finansowej wtedy zajął się, nie widząc – bo nie widzę tego w posiedzeniach Komitetu – nowych elementów związanych z rynkiem kredytów walutowych, m.in. z wyrokami Sądu Najwyższego wraz z uzasadnieniem, jakie skutki powoduje to dla systemu bankowego. To jest pierwsza rzecz.

Jeśli mówimy o rynku mieszkaniowym, to rynek mieszkaniowy, rynek kredytów walutowych… Parlament nie zajmuje się albo nie zajmował się sytuacją związaną z ryzykiem. Mam pytanie. Jakie stanowisko albo jaką informację związaną z restrukturyzacją tych kredytów poczynioną przez banki i bezpieczeństwem dla systemu bankowego przyjął do wiadomości 24 marca 2017 r.? Czy była rekomendacja, aby w dalszym ciągu realizacja restrukturyzacji podlegała okresowym przeglądom?

Jeśli skończyło się to na przeglądzie 24 marca i Komitet Stabilności Finansowej nie zajmował się wtedy, kiedy było dość przełomowe moim zdaniem postanowienie Sądu Najwyższego z czerwca, to może mieć to… Chciałabym zapytać w związku z tym, czy i kiedy Komitet w 2018 r. zajmował się tym przeglądem.

Drugie moje pytanie dotyczy tego, czy możliwe jest otrzymanie materiałów z przeglądu, który był dokonany 24 marca 2017 r. i w jakim trybie. Nie możemy udawać, że nic się na tym rynku nie stało. Chodzi o to, żebyśmy po prostu umieli zidentyfikować występujące ryzyko w tym zakresie.

Do pana przewodniczącego w związku z prośbą… Padły deklaracje. Mija chyba trzeci miesiąc, od sierpnia. Chodzi o deklarację, że będzie posiedzenie podkomisji nadzwyczajnej i że pan przewodniczący…

Poseł Jan Szewczak (PiS):

To są nasze sprawy, pani poseł, a nie NBP.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ja chcę w kontekście tego powiedzieć, że na posiedzenie podkomisji potrzebne są materiały z tego przeglądu. Nie możemy pracować w takiej sytuacji, że jest ileś projektów, a nie ma żadnej decyzji. Podobno jest 21 poprawek. Przez trzy miesiące są one gdzieś dyskutowane, a państwa deklaracje nie są realizowane.

Ale ja do NBP… Gdybyście państwo rozumieli, łącznie z panią poseł Masłowską, to widzielibyście państwo związek przyczynowy…

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

My niczego nie rozumiemy. Pani nam musi wszystko tłumaczyć z polskiego na nasze.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

… pomiędzy posiedzeniem dotyczącym stanu restrukturyzacji i ich wpływu po postanowieniu Sądu Najwyższego z czerwca bieżącego roku. W tym zakresie jest jednak korelacja.

Jeżeli są na sali przedstawiciele m.in. Bankowego Funduszu Gwarancyjnego i Komisji Nadzoru Finansowego, to również poproszę o wypowiedź, czy ten temat był stawiany

na posiedzeniu Komitetu Stabilności Finansowej, aby dokonać takiej oceny. Rozumiemy bowiem, że za 2017 r. mamy podaną informację, ale za 2018 r… Jest to immanentną cechą połączenia tego z przeglądem, który był dokonany w marcu 2017 r.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję.

Jesteśmy w trzecim punkcie posiedzenia. Przypomnę, że jest to informacja o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego za 2017 r.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi…

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ja jeszcze *ad vocem*, panie przewodniczący. Chcę powiedzieć, że taka informacja jest zawarta w przedłożonym sprawozdaniu na str. 10. Moje pytania dotyczą tego, co jest przedstawione w sprawozdaniu.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak, ale sprawy bieżące posiedzeń Komisji to już są troszkę z boku.

Bardzo proszę do pytań i wątków, które były zawarte w pytaniach… Bardzo proszę, pani prezes.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Komitet Stabilności Finansowej jest organem kolegialnym, który składa się z członków, których pan wymienił. Podstawową kwestią jest wymiana informacji między poszczególnymi członkami. Nie ma też tych wszystkich ograniczeń związanych z wymianą informacji.

Natomiast rzeczywiście istnieją pewne synergie, ale nie chcę wchodzić w temat, że najlepiej byłoby gdyby nadzór bankowy był w Narodowym Banku Polskim. To jest wiele synergii i długo by na temat mówić. W znacznym stopniu ułatwiłoby to wymianę informacji. Chodzi o reagowanie, wspólny system informatyczny i tym podobne rzeczy, które powodują, że w tej chwili ten proces jest inny. Rozumiem, że o to chodziło.

Temat dotyczący kredytów walutowych jest dyskutowany na każdym posiedzeniu Komitetu, bo jest to jedno z ryzyk, którego trudno nie analizować na poszczególnym posiedzeniu Komitetu, co zresztą jest zawarte w materiale.

Jeśli chodzi o szczegóły, to prosiłabym panią dyrektor Departamentu Stabilności Finansowej, która uczestniczy we wszystkich... Ten departament, co macie też państwo w informacji, spełnia funkcję – używając brzydkiego słowa – zaplecza analityczno-badawczego dla Komitetu Stabilności w formule makroostrożnościowej.

Dyrektor Departamentu Stabilności Finansowej Narodowego Banku Polskiego Olga Szczepańska:

Dziękuję bardzo, pani prezes, za oddanie głosu.

Potwierdzam, że na każdym posiedzeniu, czyli raz na kwartał, omawiana jest sytuacja dotycząca kredytów walutowych. Zaznaczę jeszcze, że zarówno w komunikacie przy wydawaniu samej rekomendacji, jak i później, w poszczególnych komunikatach Komitetu, Komitet podkreśla, że kredyty walutowe z ekonomicznego punktu widzenia nie generowały istotnego ryzyka systemowego. Natomiast ryzyko systemowe było identyfikowane przez Komitet z punktu widzenia ewentualnych inicjatyw dotyczących przymusowego przewalutowania kredytów walutowych po kursie udzielenia. Zatem takie stanowisko Komitetu było wyrażane.

Jeśli chodzi o kwestię monitorowania realizacji poszczególnych rekomendacji kierowanych do instytucji reprezentowanych w Komitecie, które wymieniła pani prezes, to taki monitoring czy sprawozdania odbywają się na każdym posiedzeniu.

Na pytanie przewodniczącego – do tej pory instytucje składały sprawozdawania po prostu z tego, jak wykonały daną rekomendację. Można powiedzieć, że właściwie wszystkie rekomendacje zostały już zrealizowane. Oczekuje tylko jedna. Projekt ustawy dotyczący wsparcia kredytobiorców będących w trudnej sytuacji finansowej jest obecnie w Sejmie.

Jeśli chodzi o nietypowe ryzyko, nie ekonomiczne, tylko ewentualnie wynikające z rozstrzygnięć sądowych co do nieuprawnionych klauzul w umowach, to też było ono przedmiotem dyskusji. Przypomnę jeszcze, że Komitet powołał specjalną grupę roboczą,

która zajmowała się kredytami walutowymi, więc wątek ten był szczególnie potraktowany przez Komitet. Ponieważ Komitet nie ma innych narzędzi oddziaływania, to ten typ ryzyka został zaadresowany przez Komitet zaleceniem dotyczącym zwiększenia wymogów czy buforów kapitałowych w bankach. To jest z jednej strony koszt nałożony na banki, a z drugiej strony konieczność budowania przez banki buforów, żeby później gromadzić pieniądze na ewentualne koszty związane z pozwami sądowymi.

To chyba tyle.

A, rate'y. Rate'y też oczywiście były przedmiotem dyskusji i prac Komitetu. Komitet zwraca uwagę w przypadku rate'ów na szczególne ryzyko dotyczące odłamu działalności, czyli inwestycji w nieruchomości komercyjne, a nie nieruchomości indywidualne czy detaliczne. Chodzi o zidentyfikowane ryzyka na rynku nieruchomości komercyjnych. Na ten temat również wypowiada się bank centralny w swoich raportach o stabilności, w których również wskazuje na to źródło ryzyka.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani przewodnicząca chciała dopytać. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

W świetle i kontekście kolejnych posiedzeń Komitetu Stabilności Finansowej – jak badali państwo ryzyko reputacji? Tak będzie ono bowiem chyba diagnozowane. Czy było oceniane ryzyko reputacji? Chodzi mi o 2018 r. Ryzyko reputacji instytucji finansowych udzielających kredytów walutowych w związku z ryzykiem prawnym dla 2018 r., wynikającym z postanowienia Sądu Najwyższego.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję.

O głos prosił jeszcze pan profesor Andrzej Kaźmierczak, członek zarządu NBP. Bardzo proszę, panie profesorze.

Członek zarządu NBP Andrzej Kaźmierczak:

Chciałem się odnieść do pierwszego pytania pana posła Szewczaka, tj. kwestii relacji Komisji Nadzoru Finansowego i Komitetu Stabilności Finansowej.

Proszę zauważyć, że występują tu jednak dosyć istotne różnice, jeżeli chodzi o zadania. Chociażby z tego bardzo prostego względu… Jestem akurat przedstawicielem NBP w KNF. W KNF spotykamy się co dwa tygodnie i jest wiele spraw. Komitet Stabilności spotyka się kilka razy w roku. Otóż formuła KNF jest zdecydowanie szersza. Zajmujemy się nie tylko sprawami newralgicznymi, sytuacjami związanymi z ryzykiem, kiedy ono się pojawi. Zajmujemy się wieloma kwestiami proceduralnymi, które wiążą się z regulacjami, z rozprawami administracyjnymi, zmianami statutów, nakładaniem kar, stabilnością makroekonomiczną. To jest ogrom pracy. Natomiast Komitet Stabilności Finansowej zajmuje się kwestiami strategicznymi, które wiążą się z zagrożeniem, problemem wiążącym się ze stabilnością makroekonomiczną.

Oczywiście w KNF też to występuje, bo analizujemy sytuację poszczególnych instytucji finansowych – bankowych, ale nie tylko bankowych. Zajmujemy się też instytucjami rynku finansowego, domami maklerskimi, towarzystwami funduszy inwestycyjnych, firmami ubezpieczeniowymi. To jest cały szereg spraw związanych z zapewnieniem właściwego funkcjonowania tych instytucji, co niekoniecznie występuje na szczeblu Komitetu Stabilności Finansowej.

Dziękuję.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Zgoda, panie profesorze, Andrzeju, wiemy, że tak jest. To, co mówisz, jest prawdą, natomiast moim zdaniem personalnie będzie bardzo duże zachodzenie na siebie, bo pojawią się zarówno NBP, jak i BFG. Chodziło mi o tę stronę.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję.

Pan profesor, bardzo proszę.

Członek RPP Łukasz Hardt:

Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję też panu posłowi Szewczakowi za wywołanie tematu.

Chciałbym podkreślić jedną rzecz *à propos* nadzoru i jego umiejscowienia, o czym się dzisiaj dużo dyskutuje. To jest też to, co powiedziała pani prezes – nie ma lepszego sposobu wzmocnienia nadzoru i uniknięcia tych problemów, o których mówi poseł Szewczak, niż włączenie nadzoru do struktur Narodowego Banku Polskiego. Nie ma lepszego sposobu wzmocnienia nadzoru.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

I nie ma woli politycznej.

Członek RPP Łukasz Hardt:

Rozmawialiśmy o niezależności banku. Tak jak my oczekujemy, że nie będzie się komentowało naszej działalności, tak samo my nie komentujemy kwestii politycznych.

Natomiast, biorąc pod uwagę doświadczenia międzynarodowe, w wielu miejscach świata po kryzysie z 2008 r. nadzór wrócił do organów realizujących politykę pieniężną. To nie jest tylko kwestia komunikacyjna.

Proszę zobaczyć, że jeśli hipotetycznie w sektorze finansowym pojawiłaby się pewna nierównowaga, to my jako Rada zawsze możemy zaradzić tej sytuacji w sposób bardzo bolesny – podnosząc stopę. Tylko że wtedy leczymy tę sytuację i oddziałujemy negatywnie na całą gospodarkę. Mając w naszym instrumentarium, na naszym stole posiedzeń RPP instrumentaria ostrożnościowe i makroostrożnościowe, moglibyśmy interweniować punktowo, a nie uderzając w całą gospodarkę.

Jeszcze jedno. To jest opinia byłego prezesa banku centralnego Anglii. Jesteśmy przyzwyczajeni do dyskusji o poziomie stóp procentowych w kontekście wpływu stóp na liczbę kredytów w gospodarce. Jednak tak naprawdę nie tylko liczba kredytów czy liczba inwestycji, o które pytała pani poseł Masłowska, mają znaczenie, ale też jakość inwestycji i kredytów. Mając w naszym arsenale bliżej nas narzędzia makroostrożnościowe i ostrożnościowe, moglibyśmy na to szerzej oddziaływać, a tak to rzeczywiście mamy pewien problem, jeśli chodzi o przepływ informacji. Chociaż w ramach Komitetu i bieżących kontaktów między członkami Rady a Komisją Nadzoru Finansowego współpracuje nam się bardzo dobrze.

Jednak instytucjonalnie wydaje się, że najlepszym wzmocnieniem nadzoru byłoby jego włączenie do struktur Narodowego Banku Polskiego. Biorąc pod uwagę prawdopodobne wprowadzenie ustawy o pracowniczych planach kapitałowych, tym bardziej istotne jest, żeby nadzór był sprawny, efektywny i mogący szybko reagować.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Jeszcze jest zgłoszenie. Proszę się przedstawić i proszę o zabranie głosu.

Zastępca dyrektora Departamentu Analiz i Współpracy z Zagranicą Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego Michał Kruszka:

Michał Kruszka, reprezentuję Urząd Komisji Nadzoru Finansowego. Pani przewodnicząca Skowrońska zaadresowała jedno z pytań bezpośrednio do mojej instytucji, więc pozwolę sobie odpowiedzieć.

Najpierw tylko tak troszkę polemicznie w stosunku do przed chwilą wypowiedzianych przez pana profesora fraz. Musiałbym w tym momencie ściągnąć prezentację Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego z głowy, ale to nie jest tak, że wszędzie na świecie nadzór bankowy jest w banku centralnym. To nie jest tak, że jeden model…

Członek RPP Łukasz Hardt:

Ja tego nie powiedziałem. Powiedziałem, że w wielu miejscach na świecie nadzór wrócił po kryzysie do banku centralnego. Oczywiście, nie wszędzie tak jest.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Znamy tę dyskusję.

Zastępca dyrektora Departamentu Analiz i Współpracy z Zagranicą UKNF Michał Kruszka:

Tak i dlatego chciałbym ją odłożyć na bok, bo byłaby ona przedmiotem bardzo fascynującej dyskusji akademickiej, a spotkaliśmy się tutaj w innym celu.

Bezpośrednio odpowiadając na pytanie pani przewodniczącej, ryzyko prawne, w tym ryzyko reputacyjne, zostało przez Komisję Nadzoru Finansowego zaadresowane w dwóch narzędziach. Pierwszym jest zmieniona w zeszłym roku metodyka BION dla banków zarówno komercyjnych, jak i zrzeszających. Chodzi o badanie i ocenę nadzorczą.

Drugim narzędziem, jakie zostało zmodyfikowane, jest metodyka wyliczania dodatkowego narzutu kapitałowego z tzw. filara II dla banków komercyjnych, które są zaangażowane w kredyty walutowe. Oznacza to, że te banki, które według nas charakteryzują się wyższym stopniem ryzyka związanego bezpośrednio z ryzykiem prawnym, jak również ryzykiem reputacji, po pierwsze, otrzymują niższą ocenę BION, a po drugie mają zmodyfikowany, oczywiście w górę, narzut kapitałowy wynikający z filara II.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze do wątku…? Nie wiem, pani przewodnicząca? Czy wyczerpany został w tych wypowiedziach?

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałam tylko zapytać, czy mogę mieć dostęp do dokumentu z 24 marca ubiegłego roku?

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Trzeba się zwrócić w sposób oficjalny.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Mówię o dostępie do informacji z pewną ochroną…

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Rozumiem, że chodzi o szczegóły, bo pani poseł ma to, co jest na stronie?

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Stabilności Finansowej NBP Olga Szczepańska:

Odwołujemy się do 24 marca, natomiast tak naprawdę komunikat i bardzo obszerny opis rekomendacji został opublikowany 2 czerwca po posiedzeniu Komitetu Stabilności Finansowej 2 czerwca. Zatem jest bardzo obszerny dokument. Jeżeli on jest niewystarczający, to oczywiście więcej wyjaśnień…

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Nie otrzymałam odpowiedzi w zakresie Komitetu Stabilności Finansowej. Poprosiłabym o udzielenie odpowiedzi na piśmie, czy w 2018 r. analizowane były materiały dotyczące między innymi tematu z 2017 r. Chodzi o kredyty walutowe. Na piśmie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pani prezes.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Panie przewodniczący, patrzymy na doświadczenia innych banków centralnych, w których jest nadzór. Patrzymy na naszych sąsiadów. Czechy, Węgry itd. mają nadzór w banku centralnym, co w znacznym stopniu ułatwia. Nie mówiąc już o EBC, bo to jakby kolejne doświadczenie z punktu widzenia naszych relacji – EBC, NBP i nadzór, który jest w KNF.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chcę powiedzieć, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska był przeciwny przenoszeniu komisji nadzoru bankowego ze struktur NBP.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję.

Szanowni państwo, przedstawione i omówione trzy dokumenty są corocznie przedkładane Sejmowi do wiadomości. Żadne przepisy – ani konstytucji, ani ustaw, ani regulaminu Sejmu – nie wymagają dalszych decyzji Sejmu i jego organów w stosunku do tych dokumentów.

W związku z powyższym stwierdzam, że Komisja Finansów Publicznych zapoznała się z przedstawionymi przez panią prezes NBP dokumentami. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu gościom i państwu posłom. Do widzenia.

Jednocześnie informuję, że protokół posiedzenia z załączonym zapisem jego przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Dziękuję bardzo.